PAŃSTWOWY TEATR NOWY

MAŁA SALA

SEZON
1964-65

PREMIERA
15 STYCZEŃ
1965

III. PREMIERA

SAMUEL BECKETT
RADOSNE DNI

(Happy days)

Sztuka w 2 aktach

Przekład: MARY I ADAM TARNOWIE

Motto: „Mam uczucie że zawsze gram epizody dramatyczne w jakiejś wielkiej farsie"

(J. S. Lec.)

„O RADOSNYCH DNIACH"

Kopiec, w którym jest zagrzebana Winnie, bohaterka „Radosnych dni" Samuela Becketta przywodzi i przywodzić musi myśl o grobie. Symboliczne, bo obok rzeczywistego rozpatrzyć tu trzeba i symboliczne znaczenia kopca nie trudno odgadnąć. Kopiec jest symbolem śmierci. Ale jest i czymś więcej zarazem. Nie zapominajmy o jego położeniu. Umieszczony na pustyni, pustyni która jest jednocześnie i ulicą, jest symbolem wyobcowania człowieka z otaczającego go świata. To on uniemożliwia istocie ludzkiej nawiązanie kontaktu nie tylko z inną taką samą istotą, ale i z całą pozostałą resztą świata. Winnie będzie nieustannie próbowała znaleźć ten kontakt. Jej walka obrazuje zmaganie się człowieka nie tylko o utrzymanie godności, ale i o rozumowe opanowanie otaczającej go rzeczywistości.

Kopiec będzie więc miał w tej sztuce jeszcze jedno symboliczne znaczenie. Jest on bowiem także symbolem życia. Zagrzebana w nim po szyję Winnie wykonuje przecież normalne i codzienne czynności życiowe: czesze włosy, myje zęby, zażywa lekarstwa. Symbol śmierci jest więc tu symbolem życia. Nasze życie jest naszą śmiercią — mówi Beckett. Można więc uznać, że ta z pozoru przecież tylko dziwna sytuacja, w której znajduje się bohaterka Becketta ma znaczenie ogólnoludzkie, jest metaforą albo raczej alegorią obrazującą los człowieka na ziemi. Każdy z nas ma bowiem swój własny kopiec. Beckett tylko na scenie teatru ów kopiec pozwala obejrzeć.

Sytuacja jest alegoryczna. Beckett chętnie posługuje się alegorią. Sięga po środek, który zdawałoby się należy do dalekiej, bo średniowiecznej przeszłości teatru. Bardzo to jednak dziwna alegoria! Tekst „radosnych dni" nasycony jest bowiem codziennymi realiami, a sytuacja alegoryczna jest jednocześnie sytuacją naturalistyczną. Wszystkie działania bohaterki są umotywowane psychologicznie. Wielki monolog, którym rozpoczyna Winnie dzień, jeszcze jeden radosny dzień w swoim życiu, ma swój ściśle określony przez Becketta rozwój, nie tylko w działaniach, ale i w nastrojach.

„Radosne dni" są nie tylko alegorią losu ludzkiego w ogóle, ale są też alegorią mówiącą o konkretnej sytuacji człowieka w konkretnym społeczeństwie. Beckett jest historyczny. Mówi o losie ludzkim w ogóle, ale nie ma losu ludzkiego w ogóle, jest on zawsze realizowany w określonej epoce i tą epoką zdeterminowany. Los Winnie, jej świadomość jest tą człowieczą sytuacją w świecie określony. Winnie wie o tym. To przede wszystkim ona traktuje swoją sytuację alegoryczną jak sytuację naturalistyczną. Winnie wie, że codzienne istnienie jest codziennym umieraniem. Akceptuje to. Nie zamierza się buntować. Jest pozbawiona złudzeń.

SAMUEL BECKETT

RADOSNE DNI

(Happy days)

sztuka w 2 aktach

Przekład:

MARY I ADAM TARNOWIE

Osoby:

Winnie . . . . . BOHDANA MAJDA

Willie . . . . . TADEUSZ MINC

Reżyseria:

TADEUSZ MINC

Scenografia:

HENRI POULAIN

I swój ludzki los przyjmuje heroicznie. Jej wielki monolog jest próbą ostatecznego zdania sobie z tej sytuacji sprawy. Ona i jej los jest tragiczny i śmieszny zarazem. Tak jak i los każdego z nas.

Teatr Becketta szokuje, ale szokuje tylko tych, którzy nie chcą zobaczyć reguł, które zakłada. Gdy się je dostrzeże, wszystko staje się jasne. A fakt, że zlikwidowano w nim tradycyjną akcję, że nie ma w nim żadnej tradycyjnie rozumianej fabuły, nie powinien nas dziwić. Beckett ma zbyt ważne rzeczy do powiedzenia, by mógł posłużyć się konwencjami mieszczańskiego teatru.

Ewa Suliborska – Rymkiewicz

SAMUEL BECKETT

Irlandczyk z pochodzenia, urodził się 13 kwietnia 1906 roku w Dublinie. Studiował tamże w Trynity College. W r. 1928 przeniósł się na dwa lata do Paryża, gdzie w Ecole Normale Superieure wykładał język angielski. Beckett był sekretarzem osobistym i przyjacielem J. Joyce'a, autora słynnego „Ulissesa". Od r. 1938 mieszka stale w Paryżu. Francja stała się jego ojczyzną z wyboru. Samuel Beckett, piszący po francusku i angielsku, ma w swoim dorobku powieści, opowiadania i dramaty. W Polsce najgłośniejszym jego utworem stał się dramat „Czekając na Godota", grany przed kilkoma laty z dużym powodzeniem w Warszawie.

„Radosne dni" napisał Beckett po angielsku w 1960 r. Sztuka, wystawiona m. in. w Paryżu i Zurychu, zdobyła sobie duże uznanie krytyki i publiczności.

BEZPŁATNY

MPPT ZG w Zgierzu 865-65 800 Nz-36/144